

Sygn. akt I ACa 360/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Kurpierz
Sędziowie :	SA Barbara Owczarek SO del. Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Gminie B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 5 listopada 2012 r., sygn. akt II C 409/12

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. Akt 360/13

UZASADNIENIE

Powód M. S. wniósł o zasądzenie od pozwanej Gminy B. na swoją rzecz kwoty 625 362 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że 5.03.2003 r. między stronami została zawarta umowa (...), na podstawie której powód zobowiązał się do świadczenia całonocnych usług parkingowych, na parkingu strzeżonym w B. przy ul. (...), w odniesieniu do pojazdów usuniętych z drogi, w przypadkach określonych w art. 130 a ustawy z dnia 20.06.1997 r. prawo o ruchu drogowym. Umowa została zawarta na czas określony do 4.03.2004 r., a następnie

zawarto kolejne aneksy i umowy aż do 30.06.2013 r. Przyjęcie pojazdów na parking następowało na podstawie wydanej przez uprawniony podmiot dyspozycji usunięcia pojazdu. Za wykonanie usług wyznaczona jednostka, czyli powód, pobierał opłaty, określone uchwałą nr (...) Rady Miejskiej w B. z 12.12.2002 r. Zgodnie z umową powód przyjmował na parking pojazdy, świadczył całodobowe usługi parkingowe. Za część usług za lata 2006-2010 r. powód nie otrzymał zapłaty, która łącznie stanowi kwotę dochodzoną pozwem.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanym przez Sąd Okręgowy w K. w dniu 29.05.2012 r., powództwo zostało uwzględnione w całości.

Sprzeciw od tego nakazu wniosła pozwana Gmina B., domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. Uzasadniając takie stanowisko procesowe pozwana wskazała, że nie posiada legitymacji biernej do występowania w tej sprawie, jako że zobowiązanym do zapłaty za parkowanie pojazdów usuniętych z drogi, w okresie za który powód dochodzi zapłaty, powinien być Skarb Państwa, a nie gmina.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej 7 200 zł. tytułem kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód 5.03.2003 r. zawarł z Prezydentem Miasta B. umowę, w której zobowiązał się do świadczenia całodobowych usług parkingowych, na parkingu strzeżonym w B. przy ul. (...), dotyczących pojazdów usuniętych z drogi w przypadkach określonych w art. 130a ustawy - Prawo o ruchu drogowym z dnia 20.06.1997 r. (Dz.U. Nr 98 poz. 602 ze zm.). Umowa została zawarta na czas określony do dnia 4.03.2004 r., po czym następnie zawarto aneksy nr (...) przedłużające czas jej trwania do 4.03.2007 r. Następnie dnia 21.06.2007 r. zawarto kolejną umowę do 30.06.2010 r., a 28.06.2010 r. została zawarta umowa na czas określony do 30.06.2013 r. Przyjęcie pojazdów na parking następowało na podstawie wydanej przez uprawniony podmiot dyspozycji usunięcia pojazdu. Za wykonanie usług wyznaczona jednostka - powód pobierał opłaty, określone uchwałą (...) Rady Miejskiej z dnia 12.12.2002 r. w sprawie ustalenia wysokości opłaty za usunięcie pojazdu i jego parkowanie na terenie miasta B.. Powód nie otrzymał należności za część przechowywanych pojazdów za lata 2006-2010. Pismem z dnia 27.09.2011r. powód wystąpił z żądaniem zapłaty do Naczelnika Urzędu Skarbowego w B., który zobowiązał Urząd Miejski w B. do udzielenia odpowiedzi. Pismem z dnia 24.10.2011 r. Urząd Miejski w B. odmówił wypłaty. Pismem z dnia 14.03.2012 r. powód wezwał pozwaną gminę do zapłaty kwoty 625 362 zł. tytułem braku opłaty za przechowane przez powoda pojazdy, które dnia 1.09.2010 r. zostały odebrane przez Urząd Miejski w B. z parkingu.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy, wobec zarzutów powoda dotyczących umocowania pełnomocnika pozwanej i żądania w związku z tym stwierdzenia nieważności postępowania, uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby odwołanie w referendum prezydenta miasta B. skutkowało wygaśnięciem udzielonego wcześniej radcy prawnemu pełnomocnictwa (art. 96 k.p.c.), i choć do czasu powołania przez premiera komisarza, postępowania powinno być zawieszona, nie podjęcie tej czynności procesowej nie wywołało żadnych skutków, nakaz zapłaty nie uprawomocnił się bowiem – termin do wniesienia sprzeciwu upływał po ogłoszeniu wyników referendum. Odnosząc się merytorycznie do żądania pozwu Sąd pierwszej instancji podzielił argumentację pozwanej zawartą w sprzeciwie od nakazu zapłaty i uznał, że pozwana gmina nie ma legitymacji biernej w tym procesie. Dodatkowo Sąd ten zwrócił uwagę, że w miastach na prawach powiatu, jakim jest B., prezydent miasta jest organem wykonawczym gminy, ma również kompetencje właściwe dla starosty. Gmina B. i Skarb Państwa działający przez Prezydenta Miasta B. to dwa odrębne twory prawne.

Jako podstawa rozstrzygnięcia o kosztach wskazany został art. 98 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił: - naruszenie prawa materialnego - art. 130 a pkt 10 ustawy prawo o ruchu drogowym poprzez błędną interpretację przepisu i przyjęcie, że powodowi nie należy się zwrot za przechowywanie pojazdów usuniętych z drogi, w trybie ust. 1 lub 2 tego artykułu oraz naruszenie art. 10 i 12 ustawy z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, poprzez błędną interpretację tych przepisów i przyjęcie, że własność pojazdów przechowywanych przez powoda nabył Skarb Państwa, a nie powiat; - naruszenie przepisów postępowania – art. 233 k.p.c. polegające na wybiórczym i niestarannym uznaniu przez Sąd pierwszej instancji zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny

zebranego w sprawie materiału dowodowego; - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że gmina, będąca miastem na prawach powiatu, nie ponosi odpowiedzialności za przechowywanie pojazdów wymienionych w pozwie i strona pozwana nie posiada legitymacji biernej, gdyż nie przejęła własności tych pojazdów.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów lub tylko zmianę w zakresie kosztów przez odstąpienie od obciążania nimi powoda za pierwszą instancję oraz zniesienie kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Podniosła także zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19.06.2007 r., sygn. akt III CZP 47/07.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zanim jednak ocenie w ramach kontroli instancyjnej poddane zostaną zarzuty apelacji, należy się odnieść do stanowiska pozwanej dotyczącego niedopuszczalności drogi sądowej, ziszczenie się bowiem tej negatywnej przesłanki procesowej w sprawie niniejszej, czyniłoby bezprzedmiotowym merytoryczne rozpoznanie sprawy.

Zarzut pozwanej, podniesiony na etapie postępowania apelacyjnego, opiera się na poglądzie Sądu Najwyższego wyrażonym w wymienionej wyżej uchwale. Konkluzją, i jednocześnie tezą tej uchwały, jest stwierdzenie, że niedopuszczalna jest droga sądowa w sprawie z powództwa jednostki prowadzącej parking przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę należności za parkowanie pojazdu, którego własność przeszła na rzecz Skarbu Państwa z mocy prawa na podstawie art. 130a ust. 10 ustawy z dnia 20.06.1997 r. – Prawo o ruchu drogowym. Nie wnikając w szczegóły argumentacji Sądu Najwyższego, na które powołuje się pozwana w ramach tego zarzutu, wskazać należy, że w sprawie niniejszej mamy do czynienia z powództwem kierowanym przeciwko gminie, a nie Skarbowi Państwa. A nawet, gdyby przyjąć hipotetycznie, że argumentacja ta może odnosić się także do gminy (czy powiatu), to w odróżnieniu od stanu faktycznego (także prawnego), jaki miał miejsce przy podejmowaniu przez Sąd Najwyższy tej uchwały, w okolicznościach sprawy niniejszej zawarta została umowa - w przekonaniu powoda umowa z Gminą B., i z tej umowy powód wywodzi swoje roszczenie. Nie ulega wątpliwości, że umowa zawarta z podmiotem, którego pozycja w ramach danego stosunku prawnego jest równorzędna (a takim podmiotem byłaby gmina), jest zdarzeniem prawnym, które może stanowić źródło stosunków cywilnoprawnych. W takiej sprawie droga sądowa jest dopuszczalna (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 22. 04.1998 r., I CKN 1000/97, OSNC 1999/1/6; z dnia 24.06.2010 r., IV CSK 554/09, lex nr 738131; z dnia 4.11.2011 r., I CSK 50/11, lex nr 1133782).

Stwierdzenie to jest także jednym z kluczowych dla rozpoznania istoty sprawy. Wcześniej jednak należy się odnieść do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa procesowego, w szczególności tych, zmierzających do podważenia ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, tylko bowiem poprawne ustalenie stanu faktycznego prowadzić może do właściwej subsumcji. W tym zakresie należy stwierdzić, że okoliczności faktyczne sprawy nie budzą wątpliwości, są między stronami bezsporne, a ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny uznaje je za własne. Zarzuty apelującego dotyczące naruszenia prawa procesowego zmierzają w swej istocie zatem do zakwestionowania wniosków, jakie Sąd Okręgowy z poczynionych ustaleń faktycznych wyciągnął, a te oparte są już na wykładni przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w tej sprawie.

Chodzi przede wszystkim o przepisy ustawy z dnia 20.06.1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz.U. 2012, poz. 1137), zwanej dalej ustawą, a w szczególności art. 130a ust. 10 tej ustawy, w brzmieniu obowiązującym w czasie za który powód dochodził od pozwanej swoich roszczeń. Podkreślenia wymaga bowiem to, że powód domagał się zapłaty łącznie 625 362 złotych za świadczenie usług parkingowych za okres od 9.10.2005 r. do 1.09.2010 r. („zestawienie samochodów” w pozwie). W związku z tym regulacje wskazujące na to kto, po nieodebraniu pojazdu przez właściciela, który zgodnie z art. 130a ust. 1, 2 i ust. 10h ustawy powinien ponieść koszty usunięcia i parkowania

(powód domagał się tylko zapłaty za parkowanie), ponosi te koszty, mają decydujące znaczenie dla wskazania podmiotu odpowiedzialnego. W tym zakresie nie budzi wątpliwości, że przez cały ten okres, do 11.06. 2009 roku, podmiotem tym był Skarb Państwa. Wynika to wprost z art. 130a ust. 10 ustawy, który do czasu stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności tego przepisu, w wyroku z dnia 3.06. 2008 roku (sygn. akt P 4/06), obowiązywał w niezmienionym kształcie i przewidywał, że pojazd usunięty w trybie określonym w ust. 1 i 2 i nieodebrany przez uprawnioną osobę w terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia, uznaje się za porzucony z zamiarem wyzbycia się. Pojazd ten przechodzi na rzecz Skarbu Państwa z mocy ustawy. Nie ulega zatem wątpliwości, że to Skarb Państwa, wchodząc w prawa właściciela, oczywiście po zakończeniu postępowania administracyjnego związanego z nabyciem własności pojazdu, był wówczas, niejako zamiast pierwotnego właściciela, zobowiązany do uiszczenia opłaty za parkowanie. Wynika to także z powoływanej już wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19.06. 2007 r., III CZP 47/07. Przedmiotem sporu w tej sprawie było jednak także to, kto powinien być zobowiązany do opłacenia parkowania samochodów porzuconych po 11.06. 2009 r., kiedy to cytowany przepis art. 130a ust. 10 ustawy utracił moc, a zmiana ustawy w tym zakresie nastąpiła dopiero od 4.09.2010 r. i przewiduje, że o przepadku pojazdu orzeka sąd, przepadek orzekany jest na rzecz powiatu, a zobowiązanym do wykonania takiego orzeczenia jest starosta. Rozstrzygające znaczenie mają w tym względzie przepisy ustawy z dnia 22.07.2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 152, poz. 1018), zwanej dalej ustawą zmieniającą. Przy czym nie chodzi tutaj o przepisy art. 10 i 12 tej ustawy, jak podnosi powód w apelacji. Te regulacje dotyczą pojazdów usuniętych z drogi przed 4.09.2010 r., nie odebranych przez właścicieli i co do których nie została zakończona procedura zmierzająca do ich przepadku. W takich sytuacjach przepadek orzeka się na rzecz powiatu, o ile nie zakończył się, w dacie wejścia w życie przepisów nowych, sześciomiesięczny termin wynikający z dotychczasowego art. 130a ust. 10 ustawy. Przepisem intertemporalnym, który ma zastosowanie w tej sprawie jest przede wszystkim art. 13 ustawy zmieniającej. Wynika z niego, że Skarb Państwa ponosi koszty przechowywania pojazdów, które powstały po upływie terminu, o którym mowa w art. 130a ust.10 ustawy, do dnia wejścia w życie nowej regulacji, wobec pojazdów, których sześciomiesięczny termin od dnia ich usunięcia upłynął w okresie od dnia 11.06.2009 r. do dnia 4.09.2010 r. Oznacza to, że również w tym czasie to Skarb Państwa był podmiotem odpowiedzialnym za opłacenie parkowania takich pojazdów (por. także wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. z dnia 30.03.2012 r., III SA/Łd 20/12). Zestawiając zatem te, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, regulacje (art. 130a ust.10 ustawy w brzmieniu obowiązującym do 11.06.2009 r. i art. 13 ustawy zmieniającej), należy dojść do wniosku, że istotnie Gmina B., pozwana w niniejszej sprawie, nie ma w niej legitymacji bierniej, co musiało prowadzić do oddalenia powództwa.

Odnosząc się natomiast do twierdzeń powoda zawartych w apelacji, a dotyczących faktu zawarcia przez niego umów w sprawie wyznaczenia jednostek usuwających pojazdy z drogi i parkingów strzeżonych dla usuniętych pojazdów z prezydentem miasta B. i następnie zabraniam 1.09.2010 r. wszystkich pojazdów przez służby miejskie, z czego powód wywodzi, że łączyły go stosunki cywilnoprawne z Gminą B., należy wskazać na dualizm podmiotowy istniejący w B., które jest miastem na prawach powiatu, na co zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, nie rozwijając swojej argumentacji w tym zakresie. W okolicznościach tej sprawy, po ustaleniu i stwierdzeniu, że podmiotem odpowiedzialnym za opłacenie parkowania pojazdów strzeżonych przez powoda, w okresie za jaki domaga się zapłaty w tej sprawie, jest Skarb Państwa, zbędne jest rozważanie zagadnień ustrojowych dotyczących tego, czy obecnie starosta, w którego kompetencji leżą czynności zmierzające do orzeczenia przepadku pojazdu na rzecz powiatu, wykonuje te zadania, jako zadania z zakresu administracji rządowej. Nie ulega natomiast wątpliwości, że w takiej roli występował prezydent miasta B. do 4.09.2010 r., a skoro jest to miasto na prawach powiatu, należało go traktować jako starostę. Innymi słowy zawierając umowy z powodem, czy też polecając usunięcie pojazdów z jego parkingów, prezydent miasta B. działał w charakterze starosty (bo miasto na prawach powiatu), wykonującego zadania z zakresu administracji rządowej, a to oznacza z kolei, że powód zawarł umowy ze Skarbem Państwa, reprezentowanym przez prezydenta miasta B., miasta na prawach powiatu, wykonującego zadania z zakresu administracji rządowej. Wynika to obecnie z ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o województwie i administracji rządowej w województwie (Dz.U. nr 31, poz. 206, ze zm.), a szczególnie z art. 2 pkt 5 tej ustawy, który stanowi, że zadania administracji rządowej w województwie wykonuje, między innymi, starosta, jeżeli wykonywanie przez niego zadań administracji rządowej wynika z odrębnych ustaw. W okolicznościach tej sprawy chodzi o ustawę – Prawo o ruchu drogowym, na podstawie której, przepadek pojazdów w okresie przed 4.09.2010 r. następował na rzecz Skarbu Państwa, a starosta wyznaczał

jednostkę do usuwania i parkowania takich pojazdów, zatem prezydent miasta (starosta) działał tu jako reprezentant Skarbu Państwa. W dacie zawierania przez powoda umów obowiązywał ten sam mechanizm reprezentacji, tyle tylko, że w oparciu o regulacje zawarte w nieobowiązującej już ustawie z dnia 5.06.1998 r. o administracji rządowej w województwie (tekst jedn. Dz.U. 2001, nr 80, poz. 872, ze zm.) i obowiązującej do dzisiaj ustawie z dnia 5.06.1998 r. o samorządzie powiatowym (tekst jedn. Dz.U. 2001, nr 142, poz. 1592, ze zm.). Z tej ostatniej ustawy istotny jest tutaj rozdział dziewiąty dotyczący miast na prawach powiatu, a zwłaszcza art. 92 ust. 1 pkt 2, z którego wynika, że prezydent miasta na prawach powiatu sprawuje funkcję organu powiatu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349, ze zm.).